

# Danuta Bartkowiak

---

## Problematyka bezpieczeństwa narodowego Hiszpanii w kontekście zamachów terrorystycznych z 2004 roku

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 4, 47-63

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Danuta BARTKOWIAK**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

## **PROBLEMATYKA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO HISZPANII W KONTEKŚCIE ZAMACHÓW TERRORYSTYCZNYCH Z 2004 ROKU**

Położona na Półwyspie Pirenejskim Hiszpania jest obecnie dziedziczną monarchią parlamentarną. Administracyjnie dzieli się na 17 Wspólnot Autonomicznych (*Comunidades Autónomas*) oraz dwa miasta autonomiczne (*Ciudad Autónoma*). Król Juan Carlos wywodzący się z dynastii Burbonów wstąpił na tron w 1975 r. po śmierci generała Francisco Franco. Choć faktyczną władzę wykonawczą posiada aktualny premier, wywodzący się z ugrupowania, które zdobyło największą ilość głosów w wyborach parlamentarnych, to właśnie król mianuje nowego szefa rządu. Jest też najwyższym dowódcą wojska. Władzę ustawodawczą w Hiszpanii sprawuje dwuizbowy Parlament, który składa się z Kongresu Deputowanych (*Congreso de Diputados*) liczącego 350 członków oraz Senatu, składającego się z 259 członków, z których 208 jest wybieranych bezpośrednio i 51 mianowanych przez regionalne legislatury. Wybory do obu izb odbywają się co cztery lata.

W Hiszpanii działa kilka partii i ugrupowań politycznych, ale do najważniejszych należą: konserwatywna Partido Popular – PP i Partido Socialista Obrero Español – PSOE, która choć w nazwie posiada słowo – socjalistyczna, przeszła wiele przemian programowych i praktycznie jest dziś partią centrolewicową. To właśnie między tymi dwoma partiami rozgrywa się główna walka o władzę w Hiszpanii. Inne dołączają później do tworzonych koalicji.

PP założona w 1976 r., wywodzi się z Alianza Popular (Sojusz Ludowy), federacji niewielkich partii prawicowych, której długoletnim liderem był Manuel Fraga – jeden z frankistowskich ministrów. Choć sam Fraga był zwolennikiem stopniowej demokratyzacji życia politycznego, partia początkowo nie cieszyła się popularnością. Podczas wyborów w 1977 r. uzyskała tylko 8,3% głosów. Partido Popular było więc postrzegane jak partia reprezentująca wyłącznie elektorat skrajnie prawicowy. Zmiana swoistej „etykiety”, nastąpiła dopiero pod koniec XX w. W 2000 r. partia ta zdecydowanie wygrała wybory, stawiając na rozwój gospodarczy kraju, a ciesząc się niezmienną popularnością, szykowało się do kolejnej wygranej w 2004 r. Przewodził jej wówczas José María Aznar.

PSOE ma dłuższą historię, jej korzenie sięgają XIX w.<sup>1</sup> Została założona 2 maja 1879 r. w Madrycie przez przywódcę ruchu robotniczego, Pablo Iglesiasa oraz działaczy Hiszpańskiej Federacji Regionalnej i Międzynarodówki. Aż do 1881 roku PSOE działała nielegalnie. Partia wchodziła w skład II Międzynarodówki, a w 1974 roku została przyjęta do Międzynarodówki Socjalistycznej. Nowym liderem partii został wtedy znany polityk – Felipe González. W tym samym roku powstała Rada Demokratyczna, w skład której weszli przedstawiciele PSP i Partii Komunistycznej. W czerwcu 1975 r., w skład koalicji weszła PSOE- Odrodzenie, Hiszpański Związek Socjaldemokratyczny, partie chrześcijańsko demokratyczne oraz baskijskie i katalońskie. W 2001 roku został wybrany nowy sekretarz generalny, José Luis Rodríguez Zapatero, postrzegany jako człowiek otwarty na

---

<sup>1</sup> T. Miłkowski, P. Machcewicz, *Historia Hiszpanii*. OSSOLINEUM 1998, s. 308

nowoczesne idee i szeroko pojętą współpracę z Unią Europejską, do której Hiszpania weszła w 1986 r. To głównie jemu PSOE zawdzięczała wygraną w wyborach samorządowych w 2003 r.

Podczas gdy PP po zwycięskich wyborach w 2000 r. zrezygnowała ze współpracy z nacjonalizującymi formacjami katalońskimi i baskijskimi, PSOE skwapliwie nawiązywała sojusze polityczne z lokalnymi politycznymi ugrupowaniami takimi jak np., Esquerra Republicana de Catalunya (ERC) i Iniciativa per Catalunya (ICV). W tak napiętej atmosferze sporów politycznych i ostrej rywalizacji obie partie przygotowywały się w 2004 r. do nowych wyborów. Polityczni przeciwnicy nie spodziewali się jednak, że tym razem nie tyle głoszone przez nich programy oraz idee będą miały decydujący wpływ na wynik wyborów, co zamach terrorystyczny, który wstrząsnął Hiszpanią i światem 11 marca tegoż samego roku.

Zjawisko terroryzmu można definiować na wiele sposobów, ze wzgl. na np. motywy działania, cele oraz skalę zagrożenia. Terroryzm charakteryzuje ciągła zmienność bazująca przede wszystkim na różnych przybieraniu różnych postaw ideologicznych. W związku z tym nie wprowadzono dotąd w prawie międzynarodowym jednoznacznego terminu określającego terroryzm, choć wiele państw uczyniło to w ramach tzw. prawa wewnętrznego.<sup>2</sup>

Z danych źródłowych wynika, że obecnie istnieje około 109 definicji terroryzmu, w których pojawiają się w częstotliwości podanej procentowo takie określenia jak: przemoc, siła (83%); polityczny (65%); strach, podkreślenie terroru (51%); groźba (47%); (psychologiczne) skutki i (przewidywane) reakcje (41,5%); rozróżnienie ofiara – cel (37,5%); celowa, planowana, systematyczna, zorganizowana akcja (32%); metody walki, strategia, taktyka (30,5%); nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami, brak humanitarnych ograniczeń (30%); wymuszanie, zniewolenie, powodowanie uległości (28%); aspekt rozgłosu, reklamy (21,8%).<sup>3</sup> Bardzo ważnym czynnikiem podczas tworzenia definicji terroryzmu, a przez to występującymi różnicami pomiędzy poszczególnymi z nich są: posiadana przez autora wiedza, jego własna ocena sytuacji i wyróżnienia tego, co najważniejsze oraz związane z danym zjawiskiem doświadczenie.

W dokumencie Komitetu Wojskowego NATO, pod sygnaturą MC 161 czytamy: „terroryzm to zamierzone użycie przemocy lub groźby jej użycia dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych poprzez wzbudzenie strachu, zastraszenie lub przymus. Zjawisko to opiera się na działaniach niekonwencjonalnych, najczęściej o charakterze kryminalnym, których skutki mają wykraczać poza osoby będące bezpośrednimi ofiarami ataku”.<sup>4</sup>

Kolejna definicja terroryzmu, którą warto przytoczyć sformułowana została przez Federalne Biuro Śledcze USA: „terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych”.<sup>5</sup>

<sup>2</sup> B. Hołyst, *Terroryzm*. Warszawa 2010, t. 1, s. 86; Z. Mendrala, *Polska wobec zagrożeń terrorystycznych w XXI w. Aspekty militarne*, (w:) K. Kowalczyk, W. Wróblewski. (red.) *Terroryzm globalne wyzwanie*. Toruń 2008, s. 173

<sup>3</sup> J. Pilżys, *Transnarodowe zagrożenia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) K. Kowalczyk, W. Wróblewski (red.) *Terroryzm globalne wyzwanie*. Toruń 2008, s. 189

<sup>4</sup> Ibidem, s. 190

<sup>5</sup> T. Białek, *Terroryzm. Manipulacja strachem*. Warszawa 2005, s. 148

Inne spojrzenie na terroryzm ukazał A.P. Schmid w proponowanym przez siebie określeniu: „Terroryzm to metoda wywoływania strachu za pomocą powtarzanych działań cechujących się przemocą, stosowanych przez (pół) podziemne jednostki, grupy lub państwa z powodów indywidualnych, przestępczych lub politycznych. W odróżnieniu od zabójstwa, bezpośrednie przedmioty przemocy nie są tożsame z głównymi celami terroryzmu. Osoby będące bezpośrednimi przedmiotami przemocy są wybierane losowo (cele przypadkowe) lub selektywnie (cele reprezentacyjne lub symboliczne) z populacji i służą jako nośnik wiadomości. Procesy komunikacyjne między terrorystą (organizacją), (narażonymi na niebezpieczeństwo) ofiarami oraz głównymi celami terrorystów są oparte na groźbie oraz przemocy i stosowane jako środek manipulacji głównym celem (audytorium), przekształcając go w cel terroru, cel żądań lub cel uwagi, w zależności od tego, czy terroryści przede wszystkim starają się dokonać zastraszenia, wymuszenia czy też przeprowadzić akcję propagandową”.<sup>6</sup>

Jeśli chodzi o Polskę to terroryzm definiowany jest jako „forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych i innych.”<sup>7</sup>

Wartą przytoczenia definicją jest też ta utworzona przez Tomasza Białka: „Terroryzm to wywieranie wpływu politycznego przez bezprawne stosowanie siły – przymusu lub przemocy, związane z łamaniem elementarnych norm społecznych i ustalonych w danym kręgu reguł walki politycznej, oparte na rozmyślnym zastraszaniu i manipulowaniu; osiąganie celów politycznych poprzez stwarzanie aktami przemocy atmosfery zagrożenia i utrudnianie funkcjonowania wrogiego układu społecznego oraz wymuszanie decyzji, a także działań przeciwnika przez drastyczną taktykę faktów dokonanych lub szantażu siłowego”.<sup>8</sup>

Zjawisko terroryzmu zauważono już w starożytnej Grecji i Rzymie, choć miało ono inną nazwę i interpretację niż to występujące obecnie. Określenie „tyran” odnosiło się do władcy, który siłą zdobył władzę. Rządy tyranów opisywane przez filozofów jawiły się, jako przestępstwa, a zabójca „tyrana” uznawany był za bohatera, chociaż niektórzy z tych władców cieszyli się poparciem wśród społeczeństwa. Dwa akty terroru z tym okresie wpłynęły na bieg historii Rzymu, a mianowicie zamordowanie ostatniego króla Tarkwiniusza II (509 r. p.n.e.), początkując tym powstanie republiki oraz zabójstwo Juliusza Cezara (44 r. p.n.e.), co w rezultacie doprowadziło do ustanowienia władzy cesarza. Poza omówioną formą terror pełnił rolę instrumentu prowadzenia wojen i rządzenia w cesarstwie. Za przykład mogą posłużyć zanotowane przez Tacyty słowa rzymskiego generała podczas kampanii w Germanii (16 r. n.e.) nakazującego swoim oddziałom, aby były: „stanowcze w zabijaniu i nie brały jeńców, nic oprócz eksterminacji całej rasy nie zakończy wojny”.<sup>9</sup>

Zjawisko terroryzmu nie jest niczym nowym, choć zmieniła się jego skala i znaczenie. W starożytności zabicie tyrana (władcy absolutnego), był czynem uznawanym przez niektórych filozofów za akt najwyższej odwagi w imię dobra społeczeństwa. Do historii przeszły np. akty terroru które w szczególny sposób

<sup>6</sup> J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*. Warszawa 2008, s. 41

<sup>7</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, kier. J. Pawłowski. Warszawa 2002, s. 138

<sup>8</sup> T. Białek, op. cit., s. 151

<sup>9</sup> J. Dworzecki, R. Kochańczyk, *Współczesne zagrożenia*. Gliwice 2010, s. 22; B. Zasięczna (red.) *Encyklopedia terroryzmu*. Warszawa 2004, s. 29-35

wpłynęły na bieg historii Rzymu, tj. zamach na króla Tarkwiniusza II (509 r. p.n.e.), który legł u podstaw zmiany ustroju, początkując powstanie republiki oraz zabójstwo Juliusza Cezara (44 r. p.n.e.), co doprowadziło do ustanowienia władzy cesarza.

Znamienne są też zanotowane przez Tacyta słowa rzymskiego generała podczas kampanii w Germanii (16 r. n.e.) nakazującego swoim oddziałom, aby były: „stanowcze w zabijaniu i nie brały jeńców, nic oprócz eksterminacji całej rasy nie zakończy wojny”.<sup>10</sup> Wynika z nich, że terror pełnił istotną rolę w czasie prowadzonych wojen. Taką praktykę stosowano także w późniejszych wiekach.

Ważną odnotowaną datą w historii terroryzmu jest początek XXI wieku. Wtedy to ok. 1090r. na Bliskim Wschodzie powstała muzułmańska sekta *Assasynów*. Grupie tej przewodził Hassan Ben Sabah zwany „Starcem z gór”. Assasyni wysyłali pojedynczych zamachowców lub niewielką grupę wojowników, którzy mieli za zadanie zabicie konkretnych osób np. dowódcy obcej armii. Zamachy wykonywano w sposób skrytobójczy najczęściej za pomocą sztyletu. Z wielu źródeł wynika, że członkowie sekty byli często odurzani haszyszem, a przy tym utwierdzano ich w przekonaniu, że jako wysłannicy boga wykonują świętą misję. Co ciekawe do dziś określenie zabójstwa w wielu językach wywodzi się z nazwy tej sekty, np. hiszp. *assesinar*.<sup>11</sup>

Terminy „terroryzm” i „terror” rozpowszechniły się szczególnie od końca XVIII w., podczas i po Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdzie na niespotykana dotąd skalę stosowano brutalne represje przeciwko wrogom rewolucji. Synonimem rządów Maksymiliana Robespierre’a stało się pojęcie *Regime de la Terreur*, czyli Wielki Terror. Okres ten obfitował w publiczne egzekucje (gilotyna) po szybkich procesach lub bez żadnych postanowień sądowych.

W drugiej połowie XIX wieku, na fali propagowania anarchizmu, którego celem stała się walka z oficjalną władzą (przymusem politycznym i ekonomicznym), a także religią i kościołem, ugrupowania anarchistyczne wykorzystywały bunt, walkę zbrojną i zamachy do szerzenia swoich idei. Zjawisko terroryzmu stało się też paradoksalnie sposobem walki w imię postępu społecznego i wyzwolenia narodowego. Walczono z technycyzacją i rozwojem przemysłu prowadzącym według anarchistów do tworzenia ogromnych skupisk klasy robotniczej pracujących w niehumanitarnych warunkach po 12-14 godzin na dobę, za niskim wynagrodzeniem oraz brakiem świadczeń socjalnych i ochrony prawnej, co skutkowało biedą, głodem i wybuchami protestów bezwzględnie tłumionych przez rządzących. Terror jako sposób walki był też stosowany na szeroka skalę w koloniach, gdzie walczono z dyskryminacją i władzom narzuconym przez metropolie.<sup>12</sup> Ostatecznie zaczęto nawet traktować przemoc, jako cel sam w sobie.

Od roku 1880 do 1914 r. prawie każdy rok naznaczony był zamachami na władców, polityków, a także przedstawicieli bogatej burżuazji. Zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę w Sarajewie dnia 28 czerwca 1914 r., przeprowadzony przez serbskiego nacjonalistę Gavrilo Principia stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu I wojny światowej.

O terrorze na skalę podobną do tego z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej można też mówić mając na uwadze wydarzenia związane z wybuchem Wielkiej

<sup>10</sup> J. Dworzecki, R. Kochańczyk, op. cit., s. 22; *Encyklopedia terroryzmu*, op. cit., s. 29-35

<sup>11</sup> Ibidem, s. 36-39; J. Dworzecki, R. Kochańczyk, op. cit., s. 22

<sup>12</sup> Ibidem, s. 22-23

Rewolucji Październikowej i następujące po niej. Lata 1917-1939 w Rosji Radzieckiej kojarzone są z okresem terroru motywowanego ideologicznie.

Druga wojna światowa i działania prowadzone przez Trzecią Rzeszę na podbitych terenach Europy także kojarzone są z prawdziwym ludobójstwem i terrorem na nie spotykaną dotąd skalę. Z licznych zachowanych do dziś dokumentów i przekazów dowiadujemy się o masowych egzekucjach, śmierci tysięcy ludzi z powodu wygłodzenia, wychłodzenia, braku opieki medycznej oraz wykorzystywaniu do pracy niewolniczej, głównie w obozach zagłady. Również armia japońska w okresie stacjonowania na obszarze Chin zasłynęła ze stosowania w celu podporządkowania sobie miejscowej ludności. Karanie Chińczyków za opór obejmowało pobicia, aresztowania, tortury, gwałty i zabójstwa.<sup>13</sup>

To właśnie z Bliskim Wschodem, a także z niektórymi krajami Afryki identyfikuje się terroryzm drugiej połowy XX w. Szczególne nasilenie tego zjawiska to połowa lat sześćdziesiątych XX w. i wydarzenia związane jest z próbą uzyskania niepodległości Algierii, Kenii oraz na Cyprze. Kolejnym miejscem gdzie wykorzystuje się terror jako sposób na rozwiązanie konfliktu są ziemie nad Jordanem – Izrael, gdzie stronami trwającego do dziś konfliktu są Arabowie (Palestyńczycy) i Żydzi. Ci drudzy utworzyli organizację *Hagana* mającą za cel obronę osadników żydowskich przed atakami arabskimi natomiast Palestyńczycy stworzyli organizację *Hamas*. W 1972 r. palestyński terroryzm „zasłynął” na arenie międzynarodowej masakrą izraelskich sportowców na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium.<sup>14</sup> W roku 1979 rewolucja irańska legła u podstaw terroryzmu islamskiego.

Terroryzm lat osiemdziesiątych XX wieku wykreował dwa określenia: *proxywarfare*, czyli zastępcze działania wojenne i *lowintensity* – konflikt o niskim natężeniu. Obie te koncepcje sugerowały, że świat stał się niejako bipolarny ponieważ mocodawcami skonfliktowanych ugrupowań terrorystycznych miały być Kreml lub Biały Dom. Po przemianach politycznych lat osiemdziesiątych XX wieku związanych z walką o niepodległość narodów Europy Środkowej i rozpadem ZSRR, aktywność wielu grup rewolucyjnych wykorzystujących w swych działaniach terroryzm na moment zamarła, by w kolejnym dziesięcioleciu odnowić swoją działalność noszącą tym razem znamiona nowych i groźnych jego odmian.

Przyczyn tego stanu rzeczy doszukiwać się można w ruchach alternatywnych, kwestionujących normy lub wartości powszechnie dotąd obowiązujące nawet w środowiskach anarchistycznych. Wspomniana działalność wiązała się z osiągnięciem np. celów ekologicznych, ideologicznych oraz ochrony własnych, nielegalnych interesów.

Cechami współczesnego terroryzmu jako orientacji taktyczno-strategicznej są według T. Białka:<sup>15</sup>

- *eksternistyczna motywacja negatywna* – głoszone przez terrorystów cele mają oddźwięk pozytywny i wyrażają się np. w uzyskaniu niepodległości, jednak w praktyce przejawiają się emocjami negatywnymi np. pragnieniu zemsty czy upokorzenia przeciwnika;
- *uzurpacja ideowo-polityczna* – cecha ta odnosi się do podejmowania się określonej misji społecznej w sposób samozwańczy, przypisywania sobie

<sup>13</sup> *Encyklopedia terroryzmu*, op. cit., s. 81-108

<sup>14</sup> J. Dworzecki, R. Kochańczyk, op. cit., s. 24

<sup>15</sup> T. Białek, op. cit., s. 153-155

- prawa do działania w imieniu całego narodu czy społeczeństwa i ukierunkowywanie się na działania radykalne niekontrolowane społecznie;
- *spiskowy model działania* – działania oparte na konspiracji poprzez starannie zaplanowane ataki, dążenie do uzyskania celów politycznych nie zostaje wykonywane w procesie otwartego, konwencjonalnego brania udziału w grze politycznej;
  - *fascynacja przemocą i jej fetyszyzacja* - najważniejszą wartością dla sprawcy w momencie wykonywania czynu może stać się poczucie przewagi, chwilowej bezradności ofiary i bezkarności przyćmiewając cel główny działania;
  - *demonstracyjnie okazywany brak zahamowań* – działalność terrorystyczna ukazująca ignorancję wobec nieplanowanych skutków ataków, niezważanie na to, aby przestrzegać podstawowe zasady życia i bezpieczeństwa ludzkości, społeczeństw;
  - *nastawienie na spektakularność działania* – skutki działań terrorystyczne mają na celu wywołanie wstrząsu i dezorientacji, zwielokrotnionego wrażenia poprzez dobór brutalnych środków i metod.

Istnieje obecnie wiele klasyfikacji terroryzmu ze względu na kryteria, w jakich się go postrzega. Rozróżnia się terroryzm postrzegany jako cel sam w sobie, albo jako środek do osiągnięcia innych celów, terroryzm państwowy tj., popierany przez państwo czy też organizowany przez pewne grupy w ramach danego państwa lub niepaństwowy. Ze wzgl. na inne kryteria współczesny terroryzm można podzielić na:

- terroryzm indywidualny, ekonomiczny, zbiorowy;
- terroryzm represywny, defensywny, ofensywny.

Terroryzm może się rozwijać w oparciu o zawarte w założeniach programowych cele tzw. bliskiego zasięgu, tj. skupienie się na własnej skuteczności - ocena zobiektywizowana taktycznych zamiarów określonej organizacji,<sup>16</sup> ale też wywołanie rewolucji lub zmiany kursu politycznego.

Najczęściej wykorzystywane obecnie podziały typologiczne terroryzmu przedstawiają się następująco: terroryzm polityczny i kryminalny oraz terroryzm zbiorowy i indywidualny. Terroryzm polityczny jest stosowany obecnie przez większość ze znanych organizacji terrorystycznych. Może on być stosowany przez jednostki, państwa a nawet ruchy społeczne. Terroryzm polityczny za cel stawia sobie najczęściej zmianę ekipy rządzącej, systemu politycznego lub wprowadzenie przez siebie proponowanych rozwiązań prawnych. Wyróżniamy tutaj terroryzm: lewicowy, prawicowy, narodowo-wyzwoleńczy, religijny, ruchów społecznych.

Odnosząc się do terroryzmu kryminalnego zauważyć można, że jego główną cechą jest działanie wyłącznie z pobudek materialnych. Terroryzm kryminalny ma często związek z terroryzmem politycznym kiedy to terroryzm kryminalny może być źródłem finansowania grup zajmujących się terroryzmem politycznym. Czasami terroryzm polityczny przekształca się w terroryzm kryminalny.<sup>17</sup>

Podział terroryzmu na zbiorowy i indywidualny odnosi się do przedmiotu ataku. Jeżeli mowa jest o terroryzmie indywidualnym, planowany jest atak na jedną, konkretną osobę, np. polityka. Jeśli natomiast ofiarami mają stać się przypadkowe osoby mamy do czynienia z terroryzmem zbiorowym.

<sup>16</sup> B. Hołyst, op. cit., s. 80

<sup>17</sup> Ibidem, s. 81

Innymi rodzajami terroryzmu są terroryzm międzynarodowy oraz bioterroryzm i cyberterroryzm. Literatura przedmiotu nie zawsze uznaje potrzebę podziału terroryzmu na państwowy i międzynarodowy. Za brakiem takiego rozróżnienia przemawia głównie fakt, że terroryzm sam w sobie zawsze jest zjawiskiem międzynarodowym pod względem posiadania szerokiego oddziaływania na opinie i zachowania jednostek oraz konkretnych podmiotów. Pomimo tych argumentów powstało wiele definicji terroryzmu międzynarodowego.<sup>18</sup>

Według jednej z nich, terroryzm międzynarodowy to „zajęcie, w którym terroryści wykraczają poza granice swojego kraju, aby uderzać w obrane przez siebie cele, wybierać ofiary lub cele mające powiązania z innym krajem (takie jak dyplomaci, zagraniczni biznesmeni i biura zagranicznych korporacji) lub organizować zajęcia na skalę międzynarodową, atakując pasażerów, personel i infrastrukturę linii lotniczych”.<sup>19</sup> Natomiast terroryzm państwowy określany jest, jako „akt przemocy przeprowadzony przez terrorystów na terytorium ich własnego kraju, przeciwko swoim współziomkom oraz terroryzm, którego dopuszczają się rządy przeciwko własnym obywatelom”.<sup>20</sup>

Współczesny terroryzm międzynarodowy charakteryzują skutki i dynamika w skali globalnej. Widoczna jest ogromna współpraca pomiędzy organizacjami, które korzystają z nowoczesnych środków komunikacji pomiędzy sobą wymieniając nie tylko informacje, ale również osoby. Obecnie baza operacyjna terrorystycznych uderzeń bez problemu znajdować się może tysiące kilometrów od punktu zaplanowanego zamachu.<sup>21</sup>

Bioterroryzm definiuje się natomiast jako próbę osiągnięcia osobistych, politycznych, społecznych lub religijnych celów poprzez wymuszanie, albo zastraszenie ludności cywilnej i rządów przy użyciu niebezpiecznych czynników biologicznych. Natomiast w cyberterroryzmie stosuje się zdobycze technologii informacyjnej w celu dokonania ataku terrorystycznego. Może być to celowe zakłócanie obiegu informacji w cyberprzestrzeni szczególnie związanego z infrastrukturą dotyczącą obronności i gospodarki zaatakowanego państwa.<sup>22</sup>

Coraz częściej rysuje się też podział na terroryzm wiejski i miejski. Wiejski terroryzm łączy się zwykle z partyzantką działającą na danym terenie, która staje się wkrótce częścią strategii ogólnej. Wówczas działania opierają się głównie na propagandzie, prowadzeniu walk partyzanckich oraz poszerzaniu bazy organizacji. Natomiast terroryzm miejski wymaga przede wszystkim zachowania tajności.

Przedstawiona powyżej typologia może być jedynie zarysem istniejącego problemu w związku ze zmianami zachodzącymi nadal we współczesnym świecie.

Podobnie jak w przypadku terroryzmu istnieje wiele definicji bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jest postrzegane wieloaspektowo przez co wyróżniamy bezpieczeństwo: militarne, polityczno-militarne, ekonomiczne, społeczne, eko-bio-meteo i publiczne bezpieczeństwo.<sup>23</sup> W odniesieniu do terroryzmu największe znaczenie ma bezpieczeństwo publiczne. Jest ono definiowane, jako „określony ład w sferze życia publicznego, polegający na przestrzeganiu zasad współżycia

<sup>18</sup> Ibidem, s. 85-86

<sup>19</sup> J. Horgan, op. cit., s. 25

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> I. Jankowska, *Współczesny terroryzm – największe zagrożenie bezpieczeństwa człowieka*, konferencja Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń. Józefów 2008, s. 90

<sup>22</sup> [www.terroryzm.pl/rodzaje](http://www.terroryzm.pl/rodzaje) (pobrano 20.01.2014 r.)

<sup>23</sup> B. Hołyst, op. cit., s. 102



społecznego, respektowania istniejących i powszechnie uznanych norm zachowania się w kontaktach społecznych i przy korzystaniu z urządzeń publicznych”.<sup>24</sup> Zaburzenie poczucia bezpieczeństwa publicznego staje się najczęściej głównym celem terrorystów. Działania prowadzone przez nich mają wywołać strach, a przez to dezorientację społeczeństwa prowadzącą często do wyzbycia się właściwej oceny rzeczywistości. Szczególną rolę w tym procesie mają, w zamyśle terrorystów, odegrać media, które relacjonując takie wydarzenie (np. zamach bombowy), powodują faktycznie narastanie paniki.<sup>25</sup>

Organizacje terrorystyczne dążą do osiągnięcia pewnych celów, które dzielimy na:

- cel pierwotny (główny) – wymuszenia pożądanego zachowań określonej grupy ludzi, np. klasy, partii, rządu, przedstawicieli władzy lub jednostki;
- cel instrumentalny (uboczny, pośredni) – którego istotą jest zdobycie środka technicznego, potrzebnego do realizacji celu pierwotnego.

Osiągnięcie celu pośredniego następuje poprzez skierowanie na człowieka, środowisko lub rzecz działań przestępnych. Inaczej wygląda to z celem pierwotnym, ponieważ przyjmuje on różne postaci, takie jak:

- pozyskanie korzyści lub ustępstw polegających na publikacji komunikatu terrorystów, przekazania okupu lub uwolnienia więźniów;
- promowanie poprzez spektakularną działalność, (tak, aby uwaga świata została skoncentrowana na sprawie), o którą walczą terroryści – akcje takie są w odpowiedni sposób wyreżyserowane, aby skupić uwagę jak największej ilości ludzi,
- wprowadzanie zamętu i niepokoju wśród społeczeństwa, łącznie z działaniami prowadzącymi do zmiany ustroju i demoralizacji,
- zaplanowane wywołanie odwetu i represji wzmocnionych przemocą ze strony rządu, działania takie mogą skutkować samozniszczeniem rządu i utratą przez niego poparcia ze strony społeczeństwa,
- przymuszenie do posłuszeństwa – cel ten odnosi się głównie do terroryzmu państwowego,
- wywołanie poczucia winy –rozgłoszenie, że objekty lub ofiary zamachu ponosiły odpowiedzialność za działania o symbolicznym dla terrorystów znaczeniu.<sup>26</sup>

Działalność organizacji terrorystycznych różni się często ze względu na odmienne typy terroryzmu, jednakże zawsze wiąże się z takimi kwestiami jak: tworzenie struktur organizacyjnych, wyłonienie przywództwa i opracowanie systemu kontroli oraz powiązań pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami. Czasami preferowane jest tzw. „oporu bez wodza”. Pomysł ten zaproponowany został przez Louisa Beama, a polega na tworzeniu tzw. sieci komórek-widm, albo jednostek autonomicznego dowodzenia mających działać niezależnie od siebie, przeprowadzając indywidualnie akty terrorystyczne w celu wywołania tzw. reakcji łańcuchowej. Decentralizacja taktyki i działania powoduje też znaczne utrudnienia w zwalczaniu ugrupowań terrorystycznych.<sup>27</sup>

<sup>24</sup> Cz. Marcinkowski, *Bezpieczeństwo publiczne a projektowanie bezpiecznych przestrzeni*, (w:) M. Lisiecki (red.), *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*. Józefów 2008, s. 67

<sup>25</sup> B. Hołyst, op. cit., s. 103-104

<sup>26</sup> K. Indecki, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*. Łódź 1998, s. 28

<sup>27</sup> B. Hołyst, op. cit., s. 336

Współcześni terroryści korzystają z ogromnego wachlarza metod i środków, pozwalających na realizację wytyczonych celów, od rakiet typu ziemia-powietrze po broń chemiczną, bomby i moździerze, od podkładania bomb, dokonywanie porwań i uprowadzeń. Każde z planowanych przez organizację terrorystyczną działań wymaga zdobycia odpowiedniego sprzętu, wyposażenia oraz funduszy.

Wykorzystywanie bomb w działalności terrorystycznej to metoda ta uważana za najefektywniejszą i najbardziej wygodną, a także ekonomiczną. Zamachy pozwalają na uzyskanie rozgłosu na skalę światową powodując przy tym stan ciągłego niepokoju wśród społeczeństwa. Groźba śmierci i zniszczenia działają bowiem skuteczniej na społeczeństwo niż faktyczna, fizyczna eliminacja.

Bomby są najczęściej podkładane w samochodach oraz domach przypadkowych lub określonych osób. Znane są również przypadki umieszczania bomb pod drogą albo w tunelu w celu ich odpalenia, gdy przejeżdża określony pojazd. Transport bomb odbywa się często przy udziale służb pocztowych lub nieświadomych niczego przyjaciół terrorystów. Nie brakuje też terrorystów, którzy najpierw bombę podkładają, a później uciekają z miejsca zdarzenia oraz zamachowców-samobójców. Wprowadzane na coraz szerszą skalę środki ostrożności zmuszają terrorystów do szukania coraz to nowszych metod osiągnięcia zamierzonych celów, dlatego też podczas zamachu 11 września 2001 r., jako bomby użyte zostały 4 samoloty pasażerskie.

Istotnym i ważnym podkreślenia jest również fakt, że terroryści działając w imię zasady „cel uświęca środki”, oczekują tym samym nagłośnienia w mediach wyników swoich działań i wywarcia strachu wśród ludzi. Rozwój przekazu medialnego w ostatnich kilkadziesiąt lat sprawił, że informacje faktycznie docierają do szerokiego grona odbiorców w bardzo krótkim czasie, co jest po myśli ugrupowań terrorystycznych. Uważają oni bowiem, że „akt terrorystyczny jest aktem medialnym, a immanentną jego cechą jest opinia publiczna. Aby spełnił on swoją rolę, musi być szokujący, ponieważ tylko w ten sposób można przyciągnąć uwagę opinii publicznej i wywołać zakładany efekt zastraszenia”.<sup>28</sup>

Potwierdzeniem powyższej tezy są wydarzenia z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku, które każdy posiadacz odbiornika radiowego lub telewizyjnego mógł śledzić rozgrywający się dramat na bieżąco. Pierwsza transmisja telewizyjna odbyła się po około piętnastu minutach od pierwszego uderzenia samolotu w północną wieżę World Trade Center. Dzięki mediom współcześni terroryści mogą bardziej zwrócić na siebie uwagę podkreślając swoje zorganizowanie i siłę.<sup>29</sup>

Współczesna Hiszpania postrzegana jest jako kraj tranzytowy dla imigrantów z północnej części Afryki, a także obszar na którym egzystuje społeczność muzułmańska liczona na około 700 tysięcy osób. Taki stan rzeczy wynika zarówno ze specyficznego położenia geograficznego jak i z historii samej Hiszpanii. Jest to rejon zetknięcia się kontynentów i kultur, więc wyznawcy islamu potrafią szybko wtopić się w miejscową ludność, z czego również korzystają terroryści. Przez kolejne lata na Półwyspie Iberyjskim sukcesywnie rozwijała się siatka przerzutowa terrorystów z europejskich społeczności muzułmańskich na obszar Bliskiego Wschodu, a członkowie grup z Maroka, Syrii lub Algierii specjalizowali się

<sup>28</sup> T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*. Warszawa 2008, s. 30

<sup>29</sup> P. Wojtunik, J. Bartoszek, G. Biskupska, *Strategie i cele wykorzystywania mediów przez organizacje terrorystyczne*, wykład z konferencji *Przeciwdziałanie terroryzmowi – polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych*. Warszawa 2008, s. 10-30; J. Dworzecki, R. Kochańczyk, op. cit., s. 26-27

w dostarczaniu im fałszywych dokumentów i zaopatrywania w fundusze. Z zeznań członków Al-Kaidy wiadomo także, że zamachy przeprowadzone 11 września w Nowym Jorku zaplanowane zostały w miejscowości Reus w Katalonii. Także terroryści przeprowadzający ataki na synagogę na wyspie Dżerba (2002 r.) i w Casablance (2003 r.) swoją bazę mieli w Hiszpanii, kraju który postrzegany był jako łatwy cel do przeprowadzenia zamachu.<sup>30</sup>

Przyczyn przeprowadzenia zamachu doszukiwać można się już było w roku 1998. Właśnie wtedy Stany Zjednoczone wystosowały do Hiszpanii prośbę o wsparcie w narastającym konflikcie z Irakiem. Ówczesny premier José María Aznar zdecydował o udzieleniu pomocy zgodnej z rezolucjami Organizacji Narodów Zjednoczonych pod warunkiem, że Saddam Husajn nie będzie przejawiał chęci współpracy z jej inspektorami oraz nie będzie stosował się do ich postanowień wynikających z nałożonych na Irak kontroli. Wynikały one z uzyskanych informacji wywiadowczych dotyczących produkcji zapasów uzbrojenia i prac nad bronią masowego rażenia.<sup>31</sup>

Hiszpania była inicjatorem i sygnowała tzw. List Ośmiu, opublikowany w „Wall Street Journal” dnia 30 stycznia 2003 r., w którym ówczesny premier, José María Aznar podnosił kwestie solidarności z USA, takich krajów jak Polska, Portugalia, Włochy, Wielka Brytania, Węgry, Dania i Czechy w walce z reżimem Saddama Husajna w obronie demokracji i przestrzegania prawa międzynarodowego.<sup>32</sup>

Innym istotnym wydarzeniem mającym związek z późniejszym zamachem było wystosowanie przez Bin Ladena w październiku 2003 r. groźby dla takich krajów jak: Hiszpania, Włochy, Turcja, Wielka Brytania, Japonia, Australia, Holandia i Polska. Po tym wydarzeniu widoczne było wzmożenie ataków na policjantów włoskich w Iraku oraz próby ograniczania interesów Wielkiej Brytanii w Turcji. Jeszcze w tym samym roku specjaliści z Norwegii odnaleźli anonimowy raport określający strategię Al-Kaidy, którego autor sugeruje, aby wykorzystać w planach zbliżające się wybory w Hiszpanii, a przez to doprowadzić do wycofania jej wojsk z Iraku. Wspomnianych gróźb, ani ujawnionych nie potraktowano poważnie, ani na Półwyspie Iberyjskim, ani w pozostałych krajach. Ponadto szczególnie widoczna w tym okresie w Hiszpanii była beztroska władz, która objawiała się poprzez brak sprawowania kontroli nad kompetencjami sił bezpieczeństwa, poczynaniami społeczeństwa muzułmańskiego, głównie w zdobywaniu finansów, podejrzaną działalnością i czarnym rynkiem.<sup>33</sup>

Początków przygotowań do zamachu w Madrycie należy się doszukiwać na przełomie 2002 i 2003 r. Wtedy to doszło do serii spotkań wpływowych działaczy grup terrorystycznych. Serhaneben Abdelmachid Fachet zwany „Tunezyjczykiem” spotkał się z Amerem Azizi, łącznikiem między marokańskimi ekstremistami z Islamskiej Grupy Zbrojnej i Al-Kaidą. Serhan był oficjalnie absolwentem ekonomii, który przybył do Madrytu w 1996 roku w celu podjęcia studiów doktoranckich i miał tam przebywać przez okres czterech lat w ramach stypendium rządu Hiszpanii. Z upływem czasu jego poglądy stawały się coraz bardziej radykalne co ostatecznie doprowadziło do tego, że zaczął myśleć o dokonaniu ataku w stolicy Hiszpanii i podczas wspomnianego spotkania poprosił Amara o przydział wojowników-samobójców. W trakcie rozmowy „Tunezyjczyk” otrzymał jedynie poparcie

<sup>30</sup> Z. Jakubowska, *Madryt 11 marca*. Warszawa 2005, s. 75, 106-107

<sup>31</sup> Ibidem, s. 89

<sup>32</sup> Ibidem

<sup>33</sup> Ibidem, s. 75, 96, 109; *dzihadym.blox.pl* (pobrano 20.01.2014 r.)

w swoich działaniach z ramienia Al-Kaidy i sugestie skontaktowania się z Marokańczykiem Jamalem Zougamem. W nawiązaniu tej współpracy Serhanowi pomógł Jamal Ahmidan, który przez siły policyjne uważany jest za osobę, która finansowała przeprowadzenie zamachu w Madrycie. Wspomniany Zougam oraz jego przyrodni brat Mohammed Chaoui i współnik w prowadzeniu sklepu telefonicznego Mohammed Bekkali odpowiedzialni byli za zakup aparatów telefonicznych oraz kart sim do nich w celu wykorzystania jako zapalniki do podłożonych w stolicy Hiszpanii bomb.<sup>34</sup>

W lutym 2004 roku Sehan oraz jego współpracownicy przeprowadzali już zaawansowane rozmowy dotyczące zakupu około 200 kilogramów materiałów wybuchowych. Wykorzystana do produkcji ładunków Goma 2 pochodziła z Asturii, gdzie stosowana jest w górnictwie. Ze względów zapobiegania przed kradzieżą materiałów tego typu Gwardia Cywilna stosuje środki bezpieczeństwa, jednak nadzór nie zawsze wykonywany jest odpowiednio. Przykładem tego jest fakt, że Goma 2 została sprzedana madryckim terrorystom przez byłego górniką José Emilio Suarez Trashorras. Pośrednikiem transakcji był Marokańczyk Rafa Zouhier działający z ramienia Ahmidana, a znający Saureza dzięki bratu jego żony Antoniowi Toro Castro, którego poznał przebywając w więzieniu.<sup>35</sup>

Pierwsze partie dynamitu z Asturii do Madrytu przewiezione zostały w styczniu 2004 roku w luku bagażowym liniowych autokarów ALSA w postaci małych pakunków. Największą ilość ładunku przetransportowano pod koniec lutego. Terrorysty z Madrytu przyjechali po nią osobiście, a wracali dwoma samochodami, z których jeden miał za zadanie ostrzegać przed ewentualnymi kontrolami. Naprzeciw wyjechała im furgonetka Renault Kangoo i po przeładowaniu materiałów zawieziono je do wiejskiego domu niedaleko miejscowości Morata de Tajuna pod Madrytem. Miejsce to stało się "fabryką" do produkcji bomb użytych podczas zamachu 11 marca 2004 roku.<sup>36</sup>

Czwartek 11 marca 2004 r. nie zapowiadał się w Madrycie jako dzień w którym wydarzyć ma się coś niezwykłego. Zauważalna była delikatnie zwiększona obecność Policji na ulicach biorącej udział w tzw. operacji „Genil”. Przyczyną były zbliżające się wybory parlamentarne, a przez to podejrzenia zakłócenia ich przebiegu przez radykalnych działaczy z organizacji ETA (*Euskadi Ta Askatasuna* – Baskonia i Wolność), walczącej o niepodległość Kraju Basków metodami zbrojnymi.<sup>37</sup> Tym bardziej, że 29 lutego zatrzymano dwóch młodych mężczyzn przewożących w furgonetce ponad 500 kilogramów dynamitu. Na znalezionej przy nich mapie zaznaczony był obszar Madrytu na którym mieści się wiele siedzib firm międzynarodowych i krajowych.<sup>38</sup>

W dniu zamachu trwała intensywna kampania wyborcza mająca zakończyć się za niecałe 48 godzin. Wszystkie sondaże wskazywały na przewagę rządzącej Partii Ludowej (Partido Popular) nad Hiszpańską Socjalistyczną Partią Robotniczą (PSOE). Pierwsza z nich PP- partia prawicowa, kierowana przez José Marii Aznara<sup>39</sup> do swoich sukcesów zalicza: ograniczenie bezrobocia, wyraźną poprawę infrastruktury, obniżenie podatków i wzrost poziomu życia przez Hiszpanów,

<sup>34</sup> Ibidem, s. 109-122

<sup>35</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 123-126

<sup>36</sup> Ibidem, s. 126-130

<sup>37</sup> M. Jadczyk, *Baskowie – naród czy grupa etniczna?* „Sprawy narodowościowe”. Poznań 2003, z. 23, s. 89-106

<sup>38</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 54

<sup>39</sup> T. Miłkowski, P. Machcewicz, op. cit., s. 451

a także wzmożoną walkę z terroryzmem (ETA). Konkurenci z PSOE mieli mniejsze poparcie i skupiali się na krytyce PP za wysłanie wojsk hiszpańskich do Iraku i braku dialogu politycznego.<sup>40</sup>

Wczesny poranek 11 marca 2004 r. w Hiszpanii rozpoczął się zwyczajnie dla wszystkich obywateli. Wiele osób dojeżdżało do pracy lub na studia, jak co dnia do Madrytu z miejscowości położonych blisko stolicy. Najszybszym i najwygodniejszym środkiem transportu są pociągi podmiejskie sieci Cercanias, której linie krzyżują się także na stacji Atocha, znajdującej się w centrum miasta. Jest to jeden z największych dworców kolejowych w Madrycie, posiadający połączenia kolejowe z całym krajem, szczególnie z jego częścią południową. Jest też dworcem obsługującym hiszpańskie koleje dużych prędkości – AVE. Sam budynek dworca uważany jest za arcydzieło architektury kolejowej z drugiej połowy XIX w. i każdego dnia odwiedzają go tłumy turystów.<sup>41</sup>

Jedną z miejscowości skąd przyjeżdżają pociągi na dworzec Atocha jest Alcala de Henares, oddalone ok. 30 km od Madrytu. Jest najstarszym miastem uniwersyteckim w Hiszpanii, wpisanym na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Z Alcala de Henares odchodzą trzy linie Cercanias w kierunku Madrytu i nawet w tzw. szczycie można co pięć minut odjechać do stolicy. Właśnie na tej stacji 11 marca 2004 r. do pociągów wsiedli terroryści z wypchanymi torbami zawierającymi ładunki. Zaparkowali oni najpierw swoją furgonetkę na ulicy Infantado przy dworcu, po czym udali się na stację widziani przez zamieszkującego w okolicy dozorcę Louisa Garrudo. Ubrani byli w białe szale i czapki maskujące ich twarze. Dlatego też trudno było później określić ich tożsamość.<sup>42</sup>

O godzinie 7.37 w czwartkowy poranek na dworcu Atocha stał pociąg z Alcala de Henares do stacji Alcobendas, a kolejny z tej samej stacji do Chamartin trochę spóźniony właśnie wjeżdżał na stację w Madrycie kiedy nastąpiła pierwsza eksplozja trzech ładunków w pociągu pierwszym i czterech w drugim. Siła materiałów wybuchowych sprawiła, że z okien zaparkowanych w pobliżu samochodów i domów wypadły szyby. Kolejna eksplozja dwóch ładunków nastąpiła o godzinie 7.38 w pociągu ruszającym ze stacji El Pozo de Tio Raimundo oddalonej o trzy stacje. Ostatnia eksplozja również o 7.38 następuje w pociągu dojeżdżającym do stacji Santa Eugenia. Łącznie dochodzi do wybuchu dziesięciu ładunków z których każdy rozrywa wagon w którym został umieszczony. O godz. 7.39 na peronach i torach widoczne były szczątki wagonów, rozrzucone bagaże i zwłoki ofiar.<sup>43</sup>

Z relacji świadków wynika, że po wybuchach nastąpiło ogromne zamieszanie, słychać było tylko krzyki i płacz. Ludzie mieszkający w pobliżu rzucili się do pomocy z kocami i butelkami wody dla rannych. W całym Madrycie unosił się dźwięk syren, karet, helikopterów i wozów strażackich. Przy miejscach eksplozji powstały szpitale polowe, a największą halę targową centrum IFEMA zamieniono w prosektorium. Ranni rozlokowani zostali w około dwudziestu szpitalach na

<sup>40</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 54-55

<sup>41</sup> Ibidem, s. 54-56

<sup>42</sup> Ibidem, s. 55-57

<sup>43</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 57-62; *specops.pl* (pobrano 21.01.2014 r.), *historycommons.pl* (pobrano 21.01.2014 r.), *dzihadyzm.blox.pl* (pobrano 21.01.2014 r.)

terenie stolicy. Służby porządkowe pomagały ofiarom, ale także starały się zbierać rozrzucone bagaże i rzeczy osobiste oraz wydobyć zwłoki z wagonów.<sup>44</sup>

Niezwłocznie też rozpoczęło się śledztwo. Pierwsze podejrzenia co do zamachowców padły na terrorystów z ETA, ze względu na zatrzymaną w lutym furgonetkę z materiałami wybuchowymi, udaremniony w wigilię 2003 r. zamach na stacji Chamartin oraz pierwsze doniesienia o użyciu w ładunkach wybuchowych Tytadyny. Materiał ten oraz zapalniki aluminiowe są charakterystyczne dla ETA. Co prawda rzecznik tej organizacji Arnaldo Otega jeszcze przed południem oświadczył, że kategorycznie potępia zaistniałe wydarzenia i przedstawił swoje podejrzenia dotyczące środowisk islamskich, ale nikt nie chciał mu wierzyć.<sup>45</sup>

Niewielu też przejęło się informacją, że o godzinie 10.50 do komisariatu w Alcalá de Henares dotarło zgłoszenie od Louisa del Moral, przewodniczącego lokalnej społeczności mieszkańców, powiadamiającego o podejrzanej furgonetce marki Renault Kangoo zaparkowanej przy tamtejszym dworcu. Policja, która przybyła na ulicę Infantado po wstępnym rozpoznaniu zabrała ją na parking w Madrycie.<sup>46</sup>

Zdarzeniami brzemiennymi w skutkach były natomiast tego dnia, transmitowane przez media, oskarżenia ze strony Aznara kierowane do liderów ETA, obarczających ich odpowiedzialnością za zamach. Choć bowiem ETA w swej historii deklarowała od czasu do czasu zakończenie walki zbrojnej, większość Hiszpanów nie ufała tym zapewnieniom. Wszyscy pamiętali, że od 1968 roku w atakach o charakterze terrorystycznym, które przypisuje się ETA zginęło ponad 858 osób, polityków, wojskowych, pracowników wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim przypadkowych cywili. Także podczas szczytu UE w Sewilli w czerwcu 2002 r., eksplodowało 5 bomb – na szczęście wtedy obyło się bez ofiar śmiertelnych.

W podobnym tonie, posądzając ETA o zorganizowanie zamachu wypowiedział się o godzinie 11.00 minister spraw wewnętrznych Angel Acebes przebywający wtedy na stacji Atocha. Właśnie w trakcie jego pobytu w tym miejscu, policyjne psy wyczuły jedną bombę umieszczoną w pierwszym składzie unieruchomionego pociągu, która dotąd nie wybuchła. W tym momencie stało się jasne, że planowano wysadzić dwa składy pociągów w tym samym czasie, jednak z powodu opóźnienia drugiego pociągu wybuch nastąpił zanim wjechał on na perony. Skutki siły wybuchu w zamkniętej przestrzeni dworcowa mogły spowodować nawet zawalenie się części kompleksu dworcowego z przebywającymi tam. Wkrótce też okazało się, że dwie następne bomby zostały znalezione na stacji El Pozo. Ostatni z ładunków odkryto przypadkowo w rzeczach jednej z ofiar. Łącznie daje to bilans trzynastu ładunków z których dziesięć uległo wybuchowi.<sup>47</sup>

Po południu służby specjalne prowadziły już dwa śledztwa równoległe. Jedno miało potwierdzić lub zaprzeczyć tezę o udziale terrorystów z ETA w zamachach i drugie, prowadzące do grup islamskich, przy czym nie wykluczano ich wzajemnej współpracy. Kluczowe okazały się badania furgonetki, zaparkowanej pierwotnie na ulicy Infantado w Alcalá de Henares. Odkryto w niej resztki materiału wybuchowego, siedem detonatorów z czego sześć było miedzianych, a jeden aluminiowy i kasetę magnetofonową z fragmentami Koranu. Dodatkowo wieczorem

<sup>44</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 62-65

<sup>45</sup> Ibidem, s. 70-72, 75-76

<sup>46</sup> Ibidem, s. 73-74, 139

<sup>47</sup> Ibidem, s. 72-72, 77 139; *terrorizm.com* (pobrano 21.01.2014 r.)

do dziennika arabskiego " Al Kuds al Arabi" w Londynie przesłany został przez Brygadę Abu Hafsa al Masriego powiązaną z Al- Kaidą mail dotyczący przyznania się do zamachów. Te informacje jednak poddał pod wątpliwość amerykański Departament Stanu.<sup>48</sup>

W tej sytuacji król Juan Carlos I wystosował po raz pierwszy od 1981 roku specjalne orędzie do narodu nawołując do piątkowej manifestacji sprzeciwiającej się aktom terroru, nie wskazując jednak konkretnych winowajców. Ogłoszono trzydniową żałobę narodową, a partie polityczne przygotowujące się do wyborów, zawiesiły swoją kampanię i potępiły sprawców zamachów. Kolejnego dnia tzn. w piątek przez ulice Madrytu przeszła demonstracja dwóch milionów obywateli z rodziną królewską i członkami rządu na czele. W całej Hiszpanii manifestowało ponad jedenaście milionów mieszkańców.<sup>49</sup> Fakt, że w wydarzeniach tych wziął udział król i jego rodzina nadało im szczególnego znaczenia. Juan Carlos jest bowiem królem, który żywo interesuje się polityką wewnętrzną i choć nazywany pieszczotliwie przez Hiszpanów „Adorno”- Ozdoba, dał już dowody na to, że w chwilach ważnych dla narodu potrafi zdziałać wiele dobrego, powołując się na swój królewski majestat. Tak było np. dnia 23 lutego 1981 r., kiedy to udaremnił zamach stanu, wkraczając do gmachu Parlamentu (Kortezy), mimo iż prowadzona tam była wymiana strzałów. Hiszpanie w znakomitej większości, otaczają całą rodzinę królewską szczerym szacunkiem, a więc obecność Juana Carlosa podczas manifestacji antyterrorystycznej nadała jej szczególny, pełen powagi charakter i na pewien czas uspokoiła polityczne emocje, pozwalając na prowadzenie śledztwa.

Przełomem w nim był dzień 13 marca 2004 r., gdy aresztowano trzech Marokańczyków i dwóch Hindusów, na których podejrzenia padły dzięki karcie sim odnalezionej w telefonie przy ostatniej trzynastej bombie. Byli to wspomniani wcześniej Jamal Zougman, jego przyrodni brat Mohammed Chaoui i Mohammed Bekkali oraz Hindusi, którzy także trudnili się podrabianiem kart do telefonów komórkowych. Wieczorem tego samego dnia Policja została zawiadomiona przez stację telewizyjną Telemadrid o rozmowie telefonicznej z mężczyzną posiadającym arabski akcent. Podał on wskazówki o miejscu ukrycia taśmy wideo w pobliżu jednego z meczetów w Madrycie. W odnalezionym nagraniu znajdowało się oświadczenie członków Al-Kaidy do przeprowadzenia zamachów w rocznicę dwóch i pół roku po ataku na World Trade Center.<sup>50</sup> Dalsze śledztwo dotyczące zamachu z 11 marca wykazało, że za atakami stoi marokańska Islamska Grupa Zbrojna. Aresztowano około 100 osób, które odpowiedzialne były za przygotowania do zdarzeń w Madrycie. Dnia 3 kwietnia pięciu terrorystów mających bezpośredni związek z zamachem m.in. Serhane i Ahmidan zginęło w zaaranżowanym przez siebie wybuchu podczas obławy policyjnej na mieszkanie w madryckiej dzielnicy Leganes. Znajomi i sąsiedzi opisywali ich słowami „zeuropeizowani, nowocześni, powszechnie akceptowani, lubujący się w modnych ciuchach, imprezach i wypadach na plażę”. Niestety oprócz wskazania winnych śledztwo ujawniło także nieudolność służb bezpieczeństwa w walce z terroryzmem.<sup>51</sup>

<sup>48</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 75-76, 139-140; *dzihadyzm.blox.pl* (pobrano 21.01.2014 r.), *terroryzm.com* (pobrano 21.01.2014 r.)

<sup>49</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 65-69, 74; *specops.pl* (pobrano 21.01.2014 r.)

<sup>50</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 81-82

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 102-104, 190-193; *specops.pl* (pobrano 21.01.2014 r.), *dzihadyzm.blox.pl* (pobrano 21.01.2014 r.)

Głównym skutkiem zamachu z 11 marca 2004 roku była ogromna ilość ofiar podana do wiadomości publicznej po upływie kilka dni. Aż 192 osoby zostały zabite, a ponad 1400 osób zostało rannych. Były też skutki polityczne, gdyż już 13 marca wieczorem odbyły się demonstracje pod siedzibami Partido Popular w całym kraju, obwiniające dotychczasowych rządzących o nieudolność w walce z terroryzmem, udział w wojnie w Iraku i fałszywe oskarżenia wysuwane przez José Aznara i jego ministrów pod adresem ETA. Sobotnie manifestacje antyrządowe pochłonęły kolejną przypadkową ofiarę – mieszkańca Pampelony. Madrycki przemarsz zakończył się późną nocą pod pałacem Kongresu.<sup>52</sup>

Jeszcze w piątek analitycy przedstawili dwie hipotezy jak zamach i zachowanie rządu może wpłynąć na wyniki wyborów. Pierwsza z nich zakładała, że jeśli rząd oskarżający ETA o przeprowadzenie ataków będzie miał rację to społeczeństwo poprze ponownie w wyborach partię Aznara. Druga natomiast zakładająca brak udziału baskijskiej organizacji w zamachach, stawiała rząd w niekorzystnym świetle i wróżyła mu w wyborach klęskę. W szczególnie niekorzystnym świetle przedstawiano Aznara jako tego, który doprowadził do uczestnictwa wojsk hiszpańskich w misji w Iraku wchodząc w konflikt z islamistami.<sup>53</sup>

Zgodnie z przypuszczeniami, po pojawieniu się pogłosek o winie terrorystów islamskich i sobotnich manifestacjach antyrządowych już po zamknięciu lokali wyborczych w niedzielę pierwsze sondaże mówiły o przegranej PP. Zdobyła ona co prawda większość w senacie, natomiast w Korteżach pięciopunktową przewagę uzyskała PSOE. Media wyrażały się o następującej kadencji jako o okresie dialogu politycznego i paktów. Partido Popular przechodziła do opozycji w bardzo nieprzychylniej dla siebie, napiętej atmosferze. W ten sposób kandydat na premiera, lider PSOE - José Luis Rodríguez Zapatero po raz pierwszy w historii jako wygrał wybory generalne w pierwszym podejściu. Dowodzi to także, że nie tylko partie polityczne, ale społeczeństwo hiszpańskie potraktowało tragedię instrumentalnie, myśląc o własnych zyskach lub stratach.<sup>54</sup>

Zmiany w rządzie miały wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną Hiszpanii. Pierwszą obietnicą Zapatero po objęciu stanowiska było wycofanie wojsk z Iraku, co nastąpiło jeszcze w 2004 r., a walka z terroryzmem miała się odtąd opierać na dialogu. Nowy premier zawarł sojusz z Niemcami i Francją, co wpłynęło na zmianę stanowiska Hiszpanii w kwestiach spornych przy ustanawianiu konstytucji Unii Europejskiej.<sup>55</sup> Planowano jeszcze większą decentralizację Hiszpanii nadając nowe uprawnienia regionom, zwłaszcza Katalonii i Krajowi Basków. Zalegalizowano pobyt tysięcy nielegalnych imigrantów. Prześcigano się w atakach na Kościół, uznano małżeństwa homoseksualne i przyjęto kilka kontrowersyjnych ustaw m.in. ustawę ograniczającą prawo patentowe na leki.

Paradoksalnie wkrótce także PSOE doświadczyła jak wielki wpływ na politykę wewnętrzną państwa mają niespodziewane wydarzenia. Światowy kryzys podobnie jak zamach z 11 marca 2004 r. w krótkim czasie odmienił ponownie scenę polityczną Hiszpanii. Kraj ten obok Grecji stał się jednym z państw najbardziej dotkniętych jego skutkami. W przedterminowych wyborach w 2011 Partia Ludowa zdobyła większość w Korteżach i uzyskała najlepszy wynik w swej

<sup>52</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 66, 82-83; *dzihadyzm.blox.pl* (pobrano 21.01.2014 r.)

<sup>53</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 80-81; *specops.pl* (pobrano 21.01.2014 r.)

<sup>54</sup> Z. Jakubowska, op. cit., s. 85-91, 185

<sup>55</sup> Ibidem, s. 92-93; *terrorism.com* (pobrano 21.01.2014 r.)



historii (186 mandatów). Z przywództwa w partii zrezygnował José María Aznar, któremu przyznano tytuł honorowego przewodniczącego, a liderem Partido Popular został Mariano Rajoy, który sformułował rząd zaprzysiężony przez króla Juana Carlosa dnia 21 grudnia 2011.

### Streszczenie

W artykule jest mowa o wydarzeniach z 11 marca 2004 r. – zamachu dokonanym na madryckim dworcu kolejowym Atocha przez terrorystów powiązanych z Al-Kaidą i jego znaczeniu dla polityki wewnętrznej Hiszpanii. Ponieważ zamach miał miejsce krótko przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju, wpłynął w znaczącym stopniu na nastroje społeczne i ocenę ubiegającego się o reelekcję rządu. Pochopne i jak się wkrótce okazało mylne opinie, wypowiedziane publicznie przez ówczesnego premiera José Marię Aznara i jego ministrów, obarczające winą za zamach bojowników baskijskiej partii ETA wpłynęły na zmianę preferencji wyborców, co zaowocowało przegraną Partido Popular. Władzę w Hiszpanii objęła mająca niskie notowania we wcześniejszych sondażach Partido Socialista Obrero Español - PSOE, a nowym premierem został José Luis Rodríguez Zapatero.

### Summary

The article discusses the events of 11 March 2004 – the attack on the Atocha railway station in Madrid by terrorists linked to Al-Qaida and its significance for the internal politics in Spain. As the attack took place shortly before the parliamentary elections in this country, it significantly influenced social moods and the assessment of the government aiming for re-election. Hasty and, as it soon turned out, wrong opinions uttered in public by the then prime minister José María Aznar and his ministers, putting the blame on the fighters of the Basque party ETA, influenced the change in the preferences of the electorate and resulted in the loss of Partido Popular. The power in Spain was seized by the Partido Socialista Obrero Español – PSOE which previously had low results in public opinion polls and José Luis Rodríguez Zapatero became the new prime minister.

### Bibliografia

1. Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy*. Warszawa 2008
2. Białek T., *Terroryzm. Manipulacja strachem*. Warszawa 2005
3. Dworzecki J., Kochańczyk R., *Współczesne zagrożenia*. Gliwice 2010
4. *Encyklopedia terroryzmu*, red. B. Zasieczna. Warszawa 2004
5. Hołyst B., *Terroryzm*. T. 1. Warszawa 2010
6. Horgan J., *Psychologia terroryzmu*. Warszawa 2008
7. Indecki K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*. Łódź 1998
8. Jadczyk M., *Baskowie – naród czy grupa etniczna?* „Sprawy narodowościowe”. z. 23. Poznań 2003
9. Jakubowska Z., *Madryt 11 marca*. Warszawa 2005
10. Jankowska I., *Współczesny terroryzm – największe zagrożenie bezpieczeństwa człowieka*, konferencja *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*. Józefów 2008

11. Marcinkowski Cz., *Bezpieczeństwo publiczne a projektowanie bezpiecznych przestrzeni*, (w:) M. Lisiecki (red.) *Zarządzanie bezpieczeństwem w Unii Europejskiej wobec globalnych zagrożeń*. Józefów 2008
12. Mendrala Z., *Polska wobec zagrożeń terrorystycznych w XXI w. Aspekty militarne*, (w:) K Kowalczyk, W. Wróblewski (red.) *Terroryzm globalne wyzwanie*. Toruń 2008
13. Miłkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*. OSSOLINEUM 1998
14. Pilżys J., *Transnarodowe zagrożenia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) K. Kowalczyk, W. Wróblewski (red.) *Terroryzm globalne wyzwanie*. Toruń 2008
15. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, kier. J. Pawłowski. Warszawa 2002
16. Wojtunik P., Bartoszek J., Biskupska G., *Strategie i cele wykorzystywania mediów przez organizacje terrorystyczne*, wykład z konferencji *Przeciwdziałanie terroryzmowi – polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych*. Warszawa 2008
17. [www.dzihadyzm.blox.pl](http://www.dzihadyzm.blox.pl)
18. [www.historycommons.org](http://www.historycommons.org)
19. [www.specops.pl](http://www.specops.pl)
20. [www.terrorism.com](http://www.terrorism.com)
21. [www.terrorism.pl](http://www.terrorism.pl)